

Niedzielny przyjazd Pallotty do Rzymu i jego pierwszy wywiad okazały się zupełnym przeciwieństwem tego, co dzieje się w ostatnich dniach w Romie. Sytuacja w klubie i głównie ewentualna sprzedaż Pjanica do bezpośredniego rywala, budują fatalną atmosferę. W mediach pojawia się wiele krytycznych głosów. Nie wytrzymuje nawet Carlo Zampa, legendarny komentator, który udzielił wypowiedzi dla *Rete Sport*.

- Patrzenie jak gracz taki jak Pjanic idzie do Juventusu, jest czymś, co mnie brzydzi. W tym miejscu życzę Pjanicowi takich samych doświadczeń, jakie przeszedł Emerson w Juventusie, gdyż dla mnie może dojść do sprzedaży Pjanica, ale w inne miejsce. Pallotta zrobiłby lepiej, gdyby siedział cicho, to zaoszczędziłoby przynajmniej wypowiadanie bzdur i sam zaoszczędziłby pozostawienie po sobie złego wrażenia. Poza tym wypowiedzi Nainggolana dają wyobrażenie, że to tylko przejściowy klub. Możliwe, że nie było innego sposobu, aby uniknąć tego, że Pjanic wyląduje w Juventusie? Praktycznie przyzwyczailiśmy się, że oglądamy jak każdego roku odchodzi co najmniej jeden z najważniejszych elementów Romy. W ten sposób ciężko będzie cokolwiek wygrać. Roma nie jest punktem przyjscia, a punktem wyjścia.

Autor: abruzzo